

Zamknięto słynny ośrodek tortur zwierząt w Hamburgu

20 stycznia 2020

Dobra wiadomość! Laboratorium w Niemczech, w którym na zlecenie koncernów kosmetycznych, farmaceutycznych i chemicznych przeprowadzano brutalne testy na zwierzętach, przestało istnieć.

<https://www.youtube.com/watch?v=PzxuLWMZ1cU>

Laboratorium Farmakologii i Toksykologii w Mienenbuttel, niedaleko Hamburga, o którym zrobiło się głośno jesienią 2019 roku zostało ostatecznie zamknięte. Internet obieżyły wówczas wstrząsające nagrania, na których było widać krzyczące z bólu małpy w metalowych uprzężach i zakrawione psy, które były pozostawione w klatkach na powolną śmierć. Torturowano tam głównie małpy, psy i koty.

Laboratorium działało pięć dekad. Teraz placówka utraciła licencję po tym jak zostało udowodnione, iż nie dopełniano międzynarodowych standardów i wymogów Unii Europejskiej w zakresie prawa o dobrostanie zwierząt. Przeprowadzano tam bolesne eksperymenty i testy chemiczne oraz farmakologiczne.

Jego zamknięcie to efekt dochodzenia przeprowadzonego przez grupy obrońców praw zwierząt Soko Tierschutz i Cruelty Free International. To właśnie działacz drugiej z tych organizacji zatrudnił się w placówce i przez kilka miesięcy filmował z ukrycia tortury, którym poddawane były zwierzęta. W 2019 roku ujawniono skandaliczne okoliczności, w jakich testowano na zwierzętach środki chemiczne i leki.

Małpy przetrzymywane były w ciasnych pomieszczeniach i zapinane w metalowych uprzężach – chemikalia podawano im przez rurki do gardeł, a toksyny wywoływały m.in. krwotoki wewnętrzne. W podobny sposób traktowano także koty i psy,

którym podawano po kilkanaście toksycznych zastrzyków na dobę. Zwierzęta były pozostawiane w klatkach, w których wykrwawiały się na śmierć.

Mężczyzna z organizacji Cruelty Free International, który udokumentował te okrutne praktyki na nagraniach wideo, po nagłośnieniu sprawy, udzielił wywiadu niemieckim mediom. Przyznał, że najbardziej wstrząsający był dla niego fakt, iż torturowane psy do ostatniej chwili szukały kontaktu z człowiekiem – cieszyły się i merdały ogonami na widok ludzi, nawet chwilę przed tym, gdy prowadzono je na śmierć.

Jak informuje brytyjski dziennik „The Sun”, po zamknięciu laboratorium zostanie uwolnionych około 200 zwierząt. Wszystkie zostaną przeznaczone do adopcji.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu